

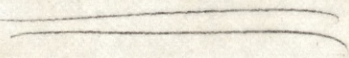
artikult naczelny s The Sun, z 13. Lipca 1879.

Niespuszczając żadnej sposobności, jak każdy libera-
 lista, okazywania interesu wielkiego dla losów
 Polski, poświęcając tak często kalumny pisma
 naszego obronie sprawy jej nieścisliwych Syriów,
 z boleścią dowiedzieliśmy^{us} że znalazł się Polak,
 który na mitingu Chartistów miarowym w
 Clerkenwell, dokazywał. Ludziom jak Polacy,
 nie tylko rosnącym pod opieką państwa
 ale nawet utrzymywany przez nie, brać
 udział w sprawach jego i to napnieć wko kradów,
 jest niewdzięcznością, obrasą przystojności,
 głupstwem najwyższym (it is also to the
 last degree stupid) Coż może bardziej Russian
 radować jak postępowanie które na ich
 przeciwników ściągają nienawiść i wrogostwo.
 A przecież do tego przyjąć musi, jeżeli się ^{Polakowi} ~~nie~~
 nie będzie miał jasnego dowodu że ogół pro-
 stowanie takiej nagania. Ucieszył nas, przede-
 list w Timesie z podpisem "Polak" donoszący
 że ^{ów} Polak który się podpisywał w Clerkenwell
 jest jeden z tych którzy wymazani zostali
 z listy biurocyckich wsparcia od Rządu, za
 podobne już na innym mitingu występo-
 wanie. Dowiadujemy się przynajmniej skądinąd
 że mocne jest podejrzenie jakoby przez ~~któryś~~

the last of the year, I wish to
 mention to you, that I have
 just received from the
 committee of the
 American Society of
 Friends, a copy of
 their report, which
 I enclose herewith,
 for your information.
 I have also enclosed
 a copy of the
 minutes of the
 annual meeting, held
 at New York, in
 the month of
 September last.
 I hope these
 documents will
 be useful to you.
 I remain, dear
 friend, your
 affectionate
 servant,
 Wm. Lloyd Garrison.

1931
Rosję być utrzymywaną. Po Tomaczu wszystko -
cośkolwiekby, spodziewamy się że Polacy pramystac
będą na prestrzeż. Ks. Susser, aby strzeż się wilków
w baraniej skone - I wymieniając nazwisko
Kisica obok sprawy ~~polityki~~ Polaki, niemożemy
poraz drugi przemilczeć uwielbienia naszego
na szlachetne wystąpienie jego ^{między} w obronie praw
tego ~~narodn.~~ niemiłosiernego narodu. Polacy dobrze
zrobisz biorąc duszeczka zdrową i wyboraż radę
podana im przez Kisica, w różnych częściach
jego cudniej mowy. Bez wątpienia, rozsądni i
rozważni pędzą ją, ale nie wszyscy ludzie
są rozsądni i rozważni, nawet jak Polacy wy-
chowani w ~~to~~ dolegliwej szkole przeciwności.
Musimy się więc przygotować nato że głupek i
niepowściągliwy spomniący iść szukać bzdur
spodobów okazywania się nautki Kisica Susser odpy-
chać, że nieporządki za jego ~~zawziętość~~ zjawienym
radą. Bolelibyśmy gdyby tak być miało, bo nie
iść do takiego braku niepowoduje chyba żadza
wyprzedzenia ^{szkole} ~~przejmują~~ samym sobie. Anglii
jednak niezapomnij że gorze jest wolność
mowy tam jest i różni dani; nieporządki
tedy żeby ~~batarnictwo~~ ~~nie~~ kilku
mistrz wpytywać na ostudzenie w iść interesu
dla lasów całego narodu. I między Polakami

znajda się tacy którzy odebrał niewczesne oświadczenia,
 a przede wszystkim zdanej w sercach Publiczności
 Brytyjskiej interes jaki ciąży dla Polski; i
 przekonac że sprawa Polski nie tylko jest
 święta; sprawiwszy sama s sobie ale i
 broniona przez ludzi zdrowego sensu, wzziastych
 uczuć i niezgiętego charakteru. —



Wszystko co się dzieje w tym kraju
jest w rękach Anglików i Francuzów
którzy chcą tu panować i wyzyskiwać
nasz kraj. Nie chcemy ich tu mieć
i nie chcemy być ich podległymi.
Chcemy być wolni i niezależni.
Chcemy mieć swój rząd i swoją
państwowość. Nie chcemy być
podległymi żadnemu obcemu
państwu. Chcemy być samymi
sobą panującymi. Chcemy mieć
swobodę i niezależność. Chcemy
mieć swój kraj i swój lud. Chcemy
mieć swój los i swój przyszłość.
Chcemy być wolni i niezależni.
Chcemy mieć swój rząd i swoją
państwowość. Nie chcemy być
podległymi żadnemu obcemu
państwu. Chcemy być samymi
sobą panującymi. Chcemy mieć
swobodę i niezależność. Chcemy
mieć swój kraj i swój lud. Chcemy
mieć swój los i swoją przyszłość.